

BIULETYN INFORMACYJNY
KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ

Sierpień 1985r. Nr. 16. Okręg 16

Wydając kolejny Nr. biuletynu w 5 - tą rocznicę pamiętnego sierpnia publikujemy jako przedruk artykuł Jacka Zatopca wydany w piśmie "W A W E L"

Strukturalna pozycja stron - "Solidarność" a system.

"Solidarność" jako ruch społeczny wyrosła z nieakceptacji działań elity państwowej, która na mocy reguł ustrojowych zrośnięta jest w sposób względnie trwały z instytucjami państwa. Ustrojowy fakt związku elity i państwa sprawił zatem iż zasadniczym kierunkiem społecznego protestu poczynając od sierpnia 1980r. stało się samo państwo, traktowane w szerokim odczuciu jako odpowiedzialne za kryzys ekonomiczny oraz za sprzeniewierzenie się zasadom praworządności i sprawiedliwości społecznej. Socjalistyczne państwo w swej realnej postaci jest zespołem instytucji o charakterze totalnym t. zn. obejmującym kontrolą wszystkie podstawowe podsystemy życia społecznego. Otóż przeciw stawiając się takiemu "totalnemu" państwu " Solidarność " w szybkim tępie, starając się dotrzymać pola, sama przybrała postać instytucji " totalnej" konfrontując się z państwem we wszystkich dziedzinach i na wszystkich piętrach. Taki stan rzeczy spowodował kilka konsekwencji o niezwykle dalekosiężnych skutkach. Pierwsza z nich była wyraźna reorientacja "Solidarności " z działań czysto związkowych na działania o charakterze globalnym i politycznym.

Jest dość oczywiste, że gdy konfrontuje się ważność organizacji wypoczynku po pracy i wiarygodnośći środków masowego przekazu, wybór padnie na tę drugą sprawę. Już w pierwszych miesiącach istnienia " Solidarność" zatraciła więc cechy charakterystyczne dla związku zawodowego, przekształcając się w organizację o charakterze politycznym. Nie było to jednak, co należy podkreślić, żadnym wynaturzeniem czy skutkiem błędów kierownictwa, a jedynie naturalnym i obiektywnym rezultatem pozycji zajętych w stosunku do państwa, pozycji wyznaczonych zakresem jego aktywnośći. Koncentracja " Solidarnośći" na sprawach politycznych, a więc systemowych sprawiła z kolei, iż często nawet drobne zadrażnienia czy konflikty traktowane były globalnie: ze strony " Solidarnośći" jako atak na cały związek bądź cios zadawany odradzającemu się społeczeństwu, ze strony państwa jako działania prowadzące do destrukcji systemu ustrojowego. Stwarzało to czasami paradoksalną sytuację eskalacji konfliktów wbrew woli zarówno władź państwowych jak i władz "Solidarnośći" Wiele strajków lokalnych zyskało poparcie Komisji Krajowej jedynie dlatego, że potępienie strajku uznawane było za coś, co sprzyjało "wrogowi" działalności państwa, z drugiej strony rząd podejmował się ludzi i spraw reprezentujących działalność państwową, którzy na obronę nie zasługiwali, bronił bowiem tym samym władzy państwowej przed "wrogiem" dążącym do jej unicestwienia.
Największym nieszczęściem był fakt, że zarówno niemal wszyscy jego członkowie jak też pewna część przywódców do końca nie wiedzieli "czego chcą" wiedzieli natomiast dokładnie "czego nie chcą ". Panowała dość powszechna zgoda, iż przeszłość nie może wrócić, lecz w odniesieniu do przyszłośći opinie były niejasne bądź różniły się od siebie diametralnie, Występowała gama postaw i poglądów: od tych, którzy akceptowały dominację PZPR oraz status geopolityczny kraju aż po programy głoszące absolutną konieczność unicestwienia PZPRu i kierowanego przez nią państwa oraz wyzwolenia kraju spod wpływów rosyjskich. "Solidarność" w obliczu globalnego kryzysu politycznego i gospodarczego nie mogła zredukować swej działalności wyłącznie do działalności związkowej, co przekształciło ją w organizację o charakterze wybitnie politycznym, ograniczając funkcję związkowe do absolutnego minimum. Z drugiej zaś strony brak wewnętrznej zgodności i brak programowej płaszczyzny działania uczynił ją niezdolną do skutecznych akcji politycznych. Strajk jako jedyna niemal metoda walki był właśnie tego skutkiem. Ponieważ nie wypracowane zostały metody walki politycznej, pozostawano przy metodzie typowej dla związku zawodowego, a ponieważ nie istniał program mogący skanalizować ofenzywnie aktywności całej organizacji, strajk był w większości jedyną bronią na decyzje władz.
Nośćo często w publicystyce pracowej spotyka się stwierdzenie, jakoby "Solidarność" przekształcała się ze związku zawodowego w partię polityczną. Trudno o pogląd bardziej fałszywy. "Solidarność" stawała się społecznym układem, z którego wyłoniło się kilka konkurujących ze sobą partii, mających na drodze wyborów utworzyć nową strukturę państwową. Gdyby stała się partią, miałaby szanse na "wmontowanie się" w system, generując nowe instytucje państwowe.

stawała się natomiast bezkompromisowym wrobiem instytucji już i-tniejących. Ostatnim ze strukturalnych czynników który, jak się zdaje, przesądza ostatecznie o niemożliwości znalezienia pokojowych rozwiązań, była konfrontacja dwóch elit politycznych. Nowo wyłaniające się przywództwo związkowe na skutek wyżej naszkicowanych zależności wykazywało tendencje do przekształcenia się w przywództwo polityczne w skali całego kraju. Formująca elita "Solidarności" nie była jednak zjawiskiem homogenicznym, tworzyła dwa zasadnicze podzespoły. Pierszym byli ci, którzy w roku 1980 polityką zajmowali się niejako "zawodowo" i których determinacja do walki o zmianę systwmu zrodziła się znacznie wcześniej. Idzie tu przedewszystkim o środowiska KSS KOR i KPN. Drugę grupę stanowili przywódcy strajków sierpniowych oraz ci przedstawiciele różnych środowisk, którzy swe pozycje uzyskali w drodze żywiołowej selekcji, dokonanej przez samoorganizujące się społeczeństwo. Różnicy w wykształceniu, stopniu determinacji a także w doświadczeniu politycznym sprawiły, iż "Solidarność" znalazła się dosyć szybko pod kontrolą pierszej z grup. Jej naturalnym dążeniem było nie tyle może unicestwienie całego porządku w całości, co uplasowanie się na trwałych i bezpiecznych pozycjach w systemie sprawowania władzy. Działania tej grupy zyskały masowe poparcie nie dlatego, że jej zwycięstwo dawało iż była ona w stanie "manipulować" całością, lecz dawało szanse obywatelskiego uczestnictwa w polityce wszystkim tym których ideologia i system wartości uniemożliwiał podmiotową obecność w systemie. Gdyby zamiar ten powiódł się, oznaczałoby to w praktyce podział władzy, a w konsekwencji /dla starej elity/ utratę części pozycji oraz ich materialnych i symbolicznych atrybutów. Przy masowej obywatelskiej nieakceptacji starej elity mogło to się stać pierwszym krokiem do jej całkowitego zniszczenia. Jak można sądzic świadomość tego była dość powszechnie zinternalizowana i stanowiła jeden z zasadniczych motywów działania starej elity, Nie przez przypadek też większość konfliktów miała swój początek w starciach z t. zw. "średnim szczeblem" administracji politycznej i gospodarczej. Gdyż to właśnie te grupy /stosunkowo najbardziej skorupowane i najsilniej związane z porządkiem "gierkowskim"/ najmocniej odczuwały zagrożenie utraty pozycji. Jeśli przyjąć powyższe ustalenia za trafne, przedstawiony opis konfliktu w Lubogórze zmienia całkowicie sens, Przestaje on być absurdalną awanturą rujnującą kraj, a staje się fragmentem politycznej walki toczonej przez dwa przeciwstawne sobie systemy. Stawką była władza państwowa.

mgr Jacek Zatopiec

Polsko nie Umrzesz.

Polsko nie umrzesz! Moskwa Mówiła,
W trzydziestyszóstym z pomocą szła
Na cześć walecznych medale biła,
Czyn ten zapomnieć zasnuła mgła,

Nadeszły czasy że pragnień siła,
Woli potęga zapory rwie,
Niech łamie tamy a piętnem hańby,
Moskalofilskie obiawy zwie,

Nam dziś nie można przespać te chwile,
Bo to wiar naszych znów lęni się nić
Nie umrzesz Polsko! To wróg Twój ginie,
My [illegible] , czy chcemy żyć !

KAB Okręg 16